Rok V
Nr. 13-14/182-183/L
Stockholm, dnia 6 kwietnia 1944r.

Na prawach rękopisu

WIADOMOŚCI POLSKIE

Prywatny informator periodyczny dla uchodźctwa polskiego.

PIĄTE WOJENNE ŚWIĘTA WIELKANOCNE.

Poprzez świat płonący pożogą wojny, niszczony ogniem i żelazem, skłócony walką haseł i systemów,
poprzez ziemię zczerniałą od pożarów, pokrytą tysiącami, setkami tysięcy świeżych grobów,
poprzez dusze milionów ludzi łamanych rozpaczą i targanych bólem płynie wieść Zmartwychwstania Pańskiego:
UFAJCIE, JAM ZWYCIĘZYŁ ŚWIAT.

Nam, Polakom, więcej niż komu innemu słów otuchy potrzeba. Nad krajem nieszczęsnym coraz cięższe chmury się gromadzą, coraz więcej grobów polską ziemię pokrywa. Potoki krwi męczeńskiej i łez strumienie po niej płyną, wraże moce ją plugawią. Lecz oto płynie głos:
UFAJCIE, JAM ZWYCIĘZYŁ PIEKIELNE MOCE.

Głosu tego nadsłuchują pod każdym polskim dachem, w każdym lesie kryjącym partyzantów, za kratami więzień i za drutami obozów. Głos ten zadzwoni w uszach męczenników i potroi siły bezimiennych rycerzy walczących o świętą sprawę.
KTO WE MNIE UFA, NIE ZGINIE.

---- o ----

- LONDYN - rpl 24.3. Naczelny Wódz w towarzystwie szefa swego sztabu gen. Kopańskiego i ks. biskupa Gawliny przybył samolotem polskim do Włoch dla dokonania inspekcji II Korpusu walczącego na włoskim froncie.

Gen. Sosnkowski zatrzymał się po drodze w Algierze, gdzie spotkał się z gen. Giraud. Podczas swego pobytu we Włoszech Naczelny Wódz w towarzystwie gen. Kopańskiego i dowódcy II Korpusu gen. Andersa odbył rozmowy z gen. Alexandrem i dowódcą VIII Armii gen. sir Oliver Leese.

- LONDYN - rpl 25.3. Min. Kwapiński i dr. Ciołkosz wręczyli prezesowi Labour Party, wicepremierowi Attlee depeszę nadesłaną 22 marca przez Komitet Wykonawczy PPS w kraju. W depeszy tej Polska Partia Socjalistyczna protestuje przeciw oświadczeniu prem. Churchilla o granicach Polski i apeluje do Labour Party o poparcie słusznej sprawy polskiej.

- LONDYN - PAT 23.3. Władze brytyjskie w Kairze ogłosiły za pośrednictwem agencji REUTER następujący oficjalny komunikat:

"W związku z doniesieniami, jakoby oficerowie i żołnierze polskich sił zbrojnych na środkowym wschodzie pod dowództwem gen. Andersa byli niemiłosiernie prześladowani za to, że pragną brać czynny udział w walce przeciwko Niemcom, że tysiące z nich zginęło bez śladu, a przeszło 700 zostało skazanych na długoterminowe więzienie, a dalej ze setki polskich robotników zostało na rozkaz gen. Andersa przekazanych do więzień w Palestynie, miarodajne koła brytyjskie w Kairze wyjaśniają, ze zawyjątkiem paru dezerterów i przestępców, których liczba nie przekracza tego, czego się normalnie oczekuje, wszyscy oficerowie i żołnierze tych sił zbrojnych pragną kontynuowania walki. Dwie dywizje tych sił zbrojnych, które znajdowały się niedawno na środkowym wschodzie, są obecnie we Włoszech."

(Powyższy komunikat władz brytyjskich dotyczy szeregu kłamliwych doniesień moskiewskiej PRAWDY i agencji TASS na temat stosunków rzekomo panujących w wojsku polskim na wschodzie i we Włoszech.)

- LONDYN - rpl 26.3. Podczas swego pobytu we Włoszech gen. Sosnkowski wydał do walczących tam wojsk polskich rozkaz następującej treści:

"Żołnierze, ziściły się wasze pragnienia. Pod własnym sztandarem i pod własnym dowództwem walczycie przeciwko naszemu odwiecznemu i śmiertelnemu wrogowi. Wasz udział w walce ma wielkie znaczenie dla kraju, wasz wkład do wojny może mieć ważki wpływ na losy Polski. Wasza krew, wspólnie przelana z krwią naszych wielkich sprzymierzeńców, jeszcze bardziej zacieśnia węzły łączące nas z Anglią i Ameryką. Jestem szczęśliwy, że walczą obok nas Włosi. Z narodem tym łączy nas tradycyjna przyjaźń.

"Z Londynu całą duszą rwałem się do Was, całe moje serce od początku jest przy was, żołnierze moi. Szczęśliwy jestem, że się nareszcie między wami znalazłem. Szczęść wam Boże, zdobędźcie sławę dla siebie i wolność dla kraju."

- LONDYN - rpl 27.3. Członek Rady Narodowej i władz wykonawczych PPS, dr. Ciołkosz wygłosił przez radio przemówienie o obrońcy geta warszawskiego, inż. Michale Klepfiszu, któremu nadano po śmierci krzyż VIRTUTI MILITARI. Dr. Ciołkosz powiedział:

"Walka o geto w miastach polskich weszła w skład naszej narodowej walki podziemnej. Nad walczącym getem warszawskim powiewał czerwono-biały sztandar. Żydzi walczyli również w getach Lwowa, Tarnowa, Będzina, Stanisławowa i Lublina. Krew ich lała się strumieniem i zlewała się z krwią żołnierzy polskiej armii podziemnej.

"Inż. Michał Klepfisz poległ w warszawskim gecie przy karabinie maszynowym, po wystrzeleniu ostatniego naboju. Padł na posterunku. Na mocy osobistego meldunku przybyłego niedawno do Londynu oficera Polskiej Armii Podziemnej, Naczelny Wódz nadał inż. Michałowi Klepfiszowi krzyż VIRTUTI MILITARI, najwyższe odznaczenie, jakie żołnierz polski otrzymać może.

"Na VIRTUTI MILITARI wyryte są słowa: HONOR i OJCZYZNA. Honoru i Ojczyzny bronili ci, co walcząc, polegli w gecie. Polegli za wolność kraju.

"Klepfisz był przywódcą żydowskich robotników. Robotnicy polscy widzieli w nich braci. Za nich zginął na szubienicy w Skarżysku robotnik Nowak, wołając: "Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!". Kiedyś pieśń i legenda oplotą poezją groby obrońców geta, a już dziś na jednym z nich jaśnieje symbolicznie krzyż VIRTUTI MILITARI. Polska dowiodła całemu światu, że każdy, kto o Nią walczy, jest Jej synem."

- LONDYN - BBC 3o.3. Według oficjalnych danych walka podziemna wiąże w Polsce znacznie ponad pół miliona niemieckich żołnierzy, a mianowicie:

219.000	żołnierzy armii czynnej, z czego 60.000 pilnuje obozów koncentracyjnych, a 159.000 stanowi załogę garnizonów
2oo.000	uzbrojonych członków partii
7o.000	SS-owców
99.000	w formacjach SA i SD (Sicherheitsdienst)
łącznie 588.000	osób z wojska lub formacji paramilitarnych.

- WASZYNGTON - REUTER 29.3. INS 31.3. Ambasador R.P. w Waszyngtonie doręczył dnia 29 marca min. Hull'owi pismo rządu polskiego do prezydenta Roosevelta.

Panuje przekonanie, że pismo to dotyczy rosyjsko-polskiego konfliktu.

Po rozmowie z ambasadorem Ciechanowskim min. Hull konferował tegoż dnia z sowieckim ambasadorem Gromyko.

- LONDYN - REUTER 2.4. W SUNDAY TIMES ukazały się uwagi specjalnego korespondenta, który podaje, że według jego wiadomości prem. Mikołajczyk miał zwrócić uwagę prezydenta Roosevelta na trudną sytuację rządu znajdującego się poza krajem i postawionego przed koniecznością decydowania w sprawie granic. Dla tego też rząd polski nie może zaakceptować linii Curzona jako ostatecznej granicy. Rząd polski ma nadzieję, że prezydent Roosevelt użyje całego swego wpływu, by skłonić rząd rosyjski do zgody na tymczasową linię demarkacyjną i na odłożenie ostatecznego uregulowania granic do

czasu, gdy parlament w wolnym państwie polskim będzie mógł wypowiedzieć swą wolę.

(Podając powyższą korespondencję z SUNDAY TIMES, zaznaczamy, że nie ma dla tych wiadomości oficjalnego potwierdzenia).

- LONDYN - REUTER 4.4. Rząd polski ogłosił deklarację, w której donosi, że podziemna armia polska, zgodnie z rozkazem polskiego rządu, nawiązała połączenie z rosyjskimi siłami działającymi w Polsce. Raporty z Polski potwierdzają, że dowódzcy rosyjscy otrzymują wszędzie poparcie podziemnej armii polskiej. Współpraca Rosjan z podziemną armią polską okazała się na ogół zadawalniająca. Z niektórych miejsc doszły jednak meldunki, które wzbudzają niepokój i wymagają wyświetlenia. Rząd polski zawiadomił rząd angielski i amerykański o treści tych meldunków i prosił je o pomoc w staraniach o zapobieżenie incydentom, które mogą przeszkodzić otwartemu występowaniu podziemnej armii polskiej i uniemożliwić wspólne operacje wojskowe przeciw Niemcom.

(Incydenty, o których mówi deklaracja polskiego rządu, stanowiły treść poprzedniej depeszy agencji REUTER, która doniosła 2 kwietnia, że według meldunków otrzymanych przez rząd polski w Londynie, w dwuch wypadkach Rosjanie postawili przed sąd wojskowy i rozstrzelali wysłanników polskiej armii podziemnej, którzy przybyli do rosyjskich dowództw dla nawiązania z nimi kontaktu).

---- o ----

Grzegorz Głogowski.

Alleluja.

Grają nam dzwony radosną dziś wieść
Zmartwychpowstania Zbawiciela Świata,
śpiżową grają serca pieśń,
co hen, ku niebu wznosi się, wzlata.

Biegnie wzwyż do tronu Boga Stworzyciela
człowieczego serca ton.
Przed Nim w podzięce modli się, rozściela
za miłość, za światło - nocy długiej zgon.

Alleluja pieśń wzwyż płynie,
skały i głębie przenika,
w tej tak skrwawionej świata godzinie,
wiarę przywraca w miłość c z ł o w i e k a .

Swiatła, prawdy niech brzmi pieśń,
wątpiące serca tętnem rozbuja!

Polsce Walczącej siłę nieś,
Zmartwychwstania pieśni - Alleluja!

+++ w +++

Z KRAJU

Walka z niemieckim okupantem.

Według oficjalnego meldunku krajowych władz polskich do delegata rządu, podziemna armia polska dokonała w grudniu 1943r. następujących szkód w niemieckiej gospodarce i administracji:

a. Spowodowano 28 przerw w ruchu pociągów przewożących wojsko lub sprzęt wojenny na front wschodni. Przerwy trwały od 8 do 28 godzin.

b. Wrzucono materiały wybuchowe i zapalające do 42 transportów sprzętu wojennego.

c. Wykolejono 6 pociągów pasażerskich i 6 pociągów ze sprzętem wojennym.

d. Uszkodzono 186 parowozów i 896 wagonów kolejowych.

e. W Pruszkowie wysadzono w powietrze rurociąg, przez co uniemożliwiono pracę wszystkich fabryk pruszkowskich na okres 3 dni.
f. Podpalono 2o t benzyny i uszkodzono 29 obrabiarek.
g. Zabito 66 agentów Gestapo i 56 żandarmów niemieckich.

PAT doniósł 31 marca b.r., że do Londynu doszły wiadomości o dużej bitwie, która miała miejsce przed kilku dniami w lesistych okolicach Skarżyska między oddziałem polskiej armii podziemnej i brygadą SS w sile 4.ooo ludzi. Niemcy użyli do tej bitwy tanków, 12 bombowców i 9 samolotów myśliwskich. Po otoczeniu oddziału polskiego atakowano go zawzięcie od 9-ej rano do 3-ej popołudniu. Po zażartych walkach Polacy zdołali przerwać okrążenie i wycofać się w okoliczne lasy, musieli jednak zostawić swych rannych, których Niemcy potraktowali nieludzko. Niemcy mieli 1oo zabitych i 3oo rannych. Straty polskie były znaczne, lecz mniejsze od niemieckich. Polacy zestrzelili jeden bombowiec.
Według tejże depeszy PAT'a aktywność polskiej armii podziemnej wywołuje wśród Niemców w Generalnym Gubernatorstwie uczucie paniki. Któregoś dnia żołnierze armii podziemnej pochwycili na jednej z ulic warszawskich w biały dzień - po uprzednim obezwładnieniu szofera - pancerny samochód niemiecki. Niemieckie władze otrzymały wiadomość, że Polacy jeżdżą po mieście pancernym samochodem i zamierzają dokonać zamachu na jeden z niemieckich urzędów. Zarządzono alarm, nakazano przerwać pracę w biurach, zabarykadować drzwi i okna i przygotować się do obrony. Ten stan pogotowia trwał przez cały dzień.
Ostatnio stu gestapowców oblegało na Saskiej Kępie w Warszawie przez 3 godziny pewną nieruchomość, w której schronili się przed aresztem i bronili się do ostatka Polak z żoną, których zamierzano aresztować wraz z dzieckiem. Oblegani bronili się ogniem karabinu maszynowego i granatami ręcznymi. Walka trwała 3 godziny. Gdy Polak i jego żona padli, Niemcy zabili również dziecko.
PAT donosi również, że dnia 4 marca r.b. żołnierze polskiej armii podziemnej zastrzelili funkcjonariusza urzędu pracy Smack'a oraz 6 innych Niemców, którzy zamierzali go ochronić. Smack był znany ze swego sadystycznego okrucieństwa wobec Polaków.
Wreszcie - podaje PAT w tejże depeszy - w związku z częstymi sabotażami kolejowymi, Niemcy nakazali, by na szlakach kolejowych Kraków - Warszawa i Kraków - Lwów po obu stronach torów wycięto lasy na szerokość jednego km, co ma utrudnić partyzantom urządzanie zasadzek na pociągi.

W Nowogródzkim wzrasta natężenie walki podziemnej. SWIT podał dnia 29 marca r.b., że 77 pułk piechoty (noszący nazwę pułku strzelców kowieńskich), który przed wojną stał w Lidzie, zrekonstruował się podziemnie.
Dnia 3 kwietnia r.b. SWIT podał zestawienie egzekucji dokonanych przez Niemców w odwecie za akty sabotażu w ciągu jednego tylko tygodnia. Z zestawienia tego wynika, że w Chabówce, w Grawińcu (powiat Dębica), Żywcu, Wolbromiu, Borowie (powiat Łukowski), w Cylinie (powiat Radomski), w Radzyńskim i Włodawskim rozstrzelano wzgl. powieszono w owym tygodniu 232 osoby. Poza tym w Puławskim zamknięto w kościele i razem z nim spalono 2oo osób. W tymże tygodniu zaaresztowano w Ostrowiu Mazowieckim, w Wołominie, Otwocku i Grójcu 198 osób, a w różnych innych miejscowościach przeszło 3oo osób. Żniwo jednego tygodnia i to nie w całej Polsce, lecz tylko w Generalnym Gubernatorstwie, lub raczej - jak widać z zestawienia miejscowości - tylko w części Generalnego Gubernatorstwa.
DZIENNIK POLSKI w Londynie podaje dnia 27 marca r.b., że nie dawno zdarzył się w Warszawie następujący wypadek. Ulicami miasta, koło miejsca, gdzie pod gołym niebem rozstrzelano kilku niewinnych Polaków schwytanych na chybił trafił podczas obławy ulicznej, przechodził ksiądz L. Więckiewicz. Ksiądz pobłogosławił zwłoki ofiar na miejscu kaźni. Obecny przy tym major niemiecki uderzył księdza Więckiewicza, którego też niezwłocznie zaaresztowano i odstawiono do więzienia na Pawiaku. Los jego jest nieznany.

Z Krakowa.

Niemiecka agencja DNB podała, że dr. Frank dokonał w Krakowie otwarcia polskiego teatru ludowego (nie podano w jakim gmachu). Uroczystość otwarcia odbyła się w obecności licznych przedstawicieli

niemieckich władz. Z osób o polskich nazwiskach wymieniono prezesa Polskiego Komitetu Pomocy prof. Petrowicza (widocznie następcy hr. Ronikiera, który do niedawna przewodniczył Komitetowi, a ostatnio opuścił Kraków), b. aktora teatru im. Słowackiego w Krakowie Fabisiaka, który został kierownikiem nowego teatru i b. aktora teatru im. Słowackiego, 85-cio letniego Senkowskiego, który rzekomo wręczył generalnemu gubernatorowi imieniem artystów adres dziękczynny.

Budapeszteńskie WIADOMOSCI POLSKIE doniosły o zgonie wiceprezydenta m. Krakowa dr. Stanisława Klimeckiego. Sprawował on po wyjeździe prezydenta Czuchajowskiego we wrześniu 1939r. urząd prezydenta miasta aż do czasu, gdy okupanci mianowali nowego zarządcę.

W Krakowie zmarli również rzeźbiarz Ludwik de Puget i malarz Rubczak.

Stara i znana w całej Polsce krakowska restauracja Hawełki nazywa się obecnie restauracją Franza Stich'a.

KOMUNIKATY LOKALNE.

-x- Pani Janina Palmén w Sztokholmie donosi nam, ze otrzymała od Armii Zbawienia (Frälsningsarmén), która nadal żywo interesuje się sprawą pomocy dla Polaków, sumę kr. 5.000 na pomoc dla dzieci polskich. Sumę tę Armia Zbawienia uzyskała w drodze zbiórki w całym kraju.

Zgodnie z przeznaczeniem, pani Palmén przekazała otrzymaną kwotę Komitetowi Hjälp Polens Barn w Sztokholmie.

-x- W pierwszy dzień Swiąt Wielkanocnych o godz. 13,3o odbędzie się w Ognisku przyjęcie (bigos) dla kolonii polskiej. Na przyjęcie to Ognisko zaprasza serdecznie wszystkich Polaków.

W Wielki Piątek i w drugi dzień Swiąt (poniedziałek) Ognisko będzie zamknięte.

-x- W związku ze Swiętami Wielkanocnymi odpadną dyżury Sekcji Kulturalno-Oświatowej w Wielki Piątek, dnia 7 kwietnia i we wtorek, dnia 11 kwietnia.

-x- Kierowniczka Biblioteki donosi: Mimo wielokrotnych próśb i upomnień Szanowni Czytelnicy przetrzymują stale książki ponad miesiąc. Wobec tego od dnia 1 maja 1944r. pobierana będzie za każdą książkę i za każdy dzień ponad miesiąc opłata w wysokości 5 öre.

-x- Zamiast życzeń świątecznych p. Grzegorz Głogowski złożył w redakcji sumę kr. 5 na pomoc dla dzieci polskich.

-x- Redakcja WIADOMOSCI POLSKICH życzy serdecznie swym Czytelnikom

D O B R Y C H Ś W I Ą T .

- o - O - o -

KALENDARZ KARTKOWY

Nowe kartki:

T o w a r	K u p o n	Termin końcowy	Kazdy kupon wazny na zakup
mięso	S 177, S 178, S 18o, SG 1o, SG 11 lub SG 11o i 111	17.4.1944	według dotychczasowych norm.

Polska Hjälpkommittén i Sverige - Polski Komitet Pomocy w Szwecji
Polski Klub "Ognisko", Stockholm, Jungfrugatan 3o/II, tel. 61-63-59